



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

prof. dr hab. Robert J. Woźniak
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej o. mgr. lic. Jacka Olszewskiego zatytułowanej ***Mężczyzna i kobieta jako zapowiedź oblubieńczej komunii w tajemnicy Zmartwychwstania. Teologiczne studium Medytacji na temat „Bezinteresownego daru” Jana Pawła II***, napisanej na seminarium naukowym z teologii dogmatycznej, na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, pod kierunkiem dr hab. Dominiki Żukowskiej-Gardzińskiej, prof. uczelni.

1. Przedmiot, metoda i cel pracy

Współczesne wyzwania antropologiczne, szczególnie w dziedzinie istoty płciowości, małżeństwa i rodziny sprawiają, że potrzebna jest coraz bardziej rzetelna i pogłębiona refleksja nad tymi zagadnieniami. Przy czym nie chodzi jedynie o refleksję polemiczną i apologetyczną, ale przede wszystkim o pogłębione studium im poświęcone.

Tym bardziej z większą wdzięcznością przyjmuję rozprawę doktorską Jacka Olszewskiego, który wspomniane dziedziny antropologii rozważa z perspektywy właściwej teologii. Dokładnie zaś perspektywę tę wyznacza teologiczno-dogmatyczna lektura teologii ciała Jan Pawła II. Doktorant poddaje szczegółowej analizie zawartość papieskich katechez *Mężczyzn i niewiast stworzył ich*. Pomocą w tej teologicznej lekturze zawartości sławnych papieskich katechez staje się tekst *Medytacji na temat „Bezinteresownego daru”*, w której Autor *Katechez* po latach dokonuje krótkiej, syntetycznej i jednocześnie pogłębionej refleksji na tematy poruszane lata wcześniej w środowiskach katechez. Przedmiotem rozprawy jest reinterpretacja treści wspomnianych *Katechez* z punktu widzenia późniejszej czasowo *Medytacji*.

Doktorant twierdzi, że odczytanie treści *Katechez* w świetle *Medytacji* pozwala na wydobycie z papieskiej teologii ciała oryginalnie obecnej i przedstawionej w *Katechezach* takich wymiarów znaczeniowych, które dotychczas nie były zauważane, czy podkreślane w standardowych

interpretacjach. Chodzi przede wszystkim o wyraźne stwierdzenie, że *Katechez* nie ograniczają się jedynie do zagadnień związanych z małżeństwem, rodziną i seksualnością, jak często *de facto* się utrzymuje, ale dotyczą również zagadnień o szerszym znaczeniu antropologicznym, co pozwala poszerzyć grono ich adresatów i odbiorców. Papież zatem nie pisze jedynie do narzeczonych, rodzin i małżeństw, ale do każdego człowieka. Jego *Katechez* posiadają uniwersalne znaczenie dla rozumienia istoty człowieczeństwa i jego przeżywania. Jacek Olszewski uważa, że osoby bezżenne, w tych również konsekrowane, mogą i powinny odkryć *Katechez* jako cenną pomoc w kształtowaniu swojego człowieczeństwa i powołania. Oblubieństwo ma do powiedzenia wiele każdemu człowiekowi jako takiemu, niezależnie od obranego przez niego stanu życia. Innymi słowy, to co dokonuje się w relacji mężczyzny i kobiety odsłania powszechną istotę człowieczeństwa, jego natury i jego powołania. Osobowa wspólnota (*communio personarum*) nie realizuje się, jak twierdzi Doktorant, jedynie w małżeństwie.

Drugim odkrytym wymiarem znaczeniowym jest eschatologiczny horyzont teologii ciała. Najczęściej treść *Katechez* interpretowana jest nazbyt prezentystycznie. Doktorant dowodzi z powodzeniem, że najpełniejszy horyzont teologii ciała jest eschatologiczny. Teologia ciała nie dotyczy jedynie rzeczywistości obecnej, ale przeznaczenia człowieka do uczestnictwa w życiu Trójjedynego Boga w eschatycznej przyszłości. Dopiero wtedy, w „uszcześliwiającym oglądaniu”, zrealizuje się twórczo znaczenie przemieniającej oblubieństwa między Bogiem a człowiekiem, zapowiedzianej i oznaczanej w konstytutywnej różnicy płci wynikającej z konkretnego, chcianego przez Boga kształtu tajemnicy stworzenia.

Dwa wspomniane uzupełnienia i poszerzenia klasycznych lektur *Katechez*, dokonane w świetle *Medytacji*, możemy nazwać uniwersalizacją i eschatologizacją teologii ciała. Uważna interpretacja *Medytacji* pozwala Doktorantowi nie tylko na ich zauważenie w *Katechezach*, ale na ich wyakcentowanie z punktu widzenia konstrukcyjnego całej teologii ciała. To nie są tematy uboczne teologii ciała, lecz jej konstytutywne aspekty. Bez ich odkrycia i bez oddania im należnego im miejsca integralna lektura *Katechez* nie jest możliwa. To właśnie uniwersalistyczny i eschatologiczny wymiar znaczenia teologii ciała pozwala zastosować ją w całej jej pełni do konkretnych zagadnień codzienności małżeństwa i rodziny. Odkrycie tych wymiarów i ich zastosowanie do interpretacji *Katechez*, może trochę zbyt górnolotnie i nieskromnie, Doktorant nazywa „przewrotem kopernikańskim” w hermeneutyce teologii ciała (zob. s. 60).

Kwestia metody pracy jest dość skomplikowana. Podstawą metody jest analiza tekstów dokonywana – prawie zawsze konsekwentnie – w porządku od *Medytacji* do *Katechez*, przy jednoczesnym odwołaniu do innych tekstów Wojtyły/Jana Pawła II. Ten podstawowy moment metody, uporządkowana chronologicznie analiza, nie budzi wątpliwości. Inaczej jest w przypadku, tego, co Doktorant nazywa „drugim filarem” swojej metody. Autor stwierdza, że „poszukiwania badawcze skoncentrowane zostaną na przemyśleniu postawionych tez przy wsparciu literatury autorów ze świata teologii, filozofii, a w pewnym stopniu także z pogranicza psychologii. Ponieważ główne treści zaczerpnięte będą z tekstów Jana Pawła II (alias Karola Wojtyły), dlatego zaznaczyć należy, że niniejsza praca kierować się będzie ściśle według zasady: dobór autorów tylko w takiej mierze, w jakiej ich tematyka łączy się z treścią *Medytacji*. Sposób interpretowania wymienionego wyżej tekstu będzie więc zależeć od stopnia uzasadnienia, jaki dane będzie odnaleźć w innych źródłach. Krótko rzecz ujmując: wybór dokonany zostanie wśród takich autorów i tych z prezentowanych przez nich dzieł, które wpisują się jednoznacznie, albo rzucają więcej światła na temat niniejszego opracowania. Celem jest uniknięcie rozproszenia, mogącego – z powodu różnorodności źródeł i autorów – zaburzyć rytm pracy” (zob. s. 18). Sam opis brzmi dobrze, gorzej jest z jego konkretną aplikacją. Odniosę się do tego zagadnienia, dla porządku, w sekcji oceny krytycznej.

Należy stwierdzić, że tematyka pracy jest interesującą i została sformułowana poprawnie. Odczytanie *Katechez* przez *Medytację* okazało się nie tylko ciekawą perspektywą badawczą, ale również i okazją do pogłębienia rozumienia tych pierwszych, pewnego rodzaju wskazaniem na ich niedostrzegane



bogactwo. Podobnie jest w przypadku zastosowanej metody, która pozwala Doktorantowi przekroczyć sztywność wielu rozpraw doktorskich, poprawnych, ale ubogich tematycznie i charakteryzujących się zawężonym horyzontem poznawczym. W rozprawie Olszewskiego ten horyzont jest potężny.

2. Struktura rozprawy

Rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Pierwszy z rozdziałów traktuje o zagadnieniach protologii teologicznej, przyznać trzeba, ujętych bardzo szeroko. Tajemnica stworzenia mężczyzny i kobiety, zgodnie z intuicją papieża Wojtyły, zostaje ujęta w świetle dogmatu trynitalnego. To z niego ostatecznie wypływa idea wspólnoty osób. Szczytem stworzenia jest trynitalny, relacyjny obraz Boga w człowieku, a dokładnie w relacji mężczyzny i kobiety. Po ustanowieniu trynitalnego horyzontu rozważań o stworzeniu człowieka, Doktorant rozwija Wojtyłową teologię miłości upodobania, dokonując analiz papieskiego rozumienia pierwotnej nagości jako pozytywnego wymiaru bycia w prawdzie, swoistego rodzaju przejrzystości i nieskrytości bytowej. To pozwala na pozytywną ewaluację miejsca i znaczenia *erosa* w całej duchowej wizji antropologicznej chrześcijaństwa. W końcu, Autor rozprawy może naszkicować zarys papieskiego opisu relacji mężczyzny i kobiety, tak aby ujawnić istotowe, genetyczne ukierunkowanie mężczyzny na kobietę, coś co pozwala odkryć geniusz odwiecznej kobiecości. W opracowaniu i rozumieniu stwierdzeń papieskich, w rozdziale tym przywoływani są tak odmienni epokowo autorzy jak Maksym Wyznawca, Hans Urs von Balthasar, Czesław Bartnik i Gertruda von le Fort.

Drugi rozdział jest próbą odnalezienia biblijnego punktu oparcia dla pogłębionych analiz zawartych w pierwszym. Doktorant skupia tu swoją uwagę na małżeństwie Maryi i Józefa, próbując odnaleźć cechy mu właściwe za pomocą analiz zaczerpniętych zarówno z Magisterium Jana Pawła II, jak i w następnym kroku, z *Pieśni nad Pieśniami*. Istotną częścią rozdziału jest przeniesienie odkrytych w małżeństwie z Nazaretu cech oblubieńczości na życie osób konsekrowanych. I tutaj Doktorant odwołuje się do konkretnego przykładu z życia św. Teresy z Ávila. Rozdział w całości jest pewnego rodzaju ukonkretnieniem, jak i ekstrapolacją teologii ciała. Formalnie przypomina on merdytację teologiczną.

Trzeci rozdział poświęcony jest eschatologicznemu wymiarowi teologii ciała. W strukturze pracy jest on centralny, jak wyraźnie zauważa Doktorant. Rozdział ten traktuje kolejno o eschatologicznej trwałości różnicy płciowej, a następnie o jej integralnej przemianie w zmartwychwstaniu. „Nie tylko dlatego, że Bóg już na początku uczynił wszystko jako ostatecznie dobre, a więc natura ludzka ma pozostać niezmienna po zmartwychwstaniu ciała. Istnieje jeszcze inny powód: byłoby to sprzeczne z pierwotnym wezwaniem człowieka – stworzonego na obraz Boga – do komunii międzyosobowej na wzór komunii Trynitalnej” (s. 211). W perspektywie ostatecznej, różnica płciowa ma mieć swoje niezbywalne miejsce w przeobstwieńcu natury człowieka i jako taka stanowić jedną z podstaw osobowej wspólnoty świętych.

Zdaniem Autora, pierwsze trzy rozdziały stanowią tryptyk, dotyczący kolejno trzech etapów historycznych istotnych dla teologii ciała: protologii, teraźniejszości i przyszłości. Ostatnia część wprowadza nieco inną perspektywę.

Czwarta i ostatnia część rozprawy, dotyka zagadnień powiązanych z etosem właściwym teologii ciała. Autor traktuje ten rozdział znów jako ukonkretnienie swoich rozważań eschatologicznych, tym razem w horyzoncie praktycznym. Perspektywa wieczności modyfikuje rozumienie teraźniejszości i stanowi do niej klucz, również w perspektywie moralnej. Rozważania tej części podzielone są na dwa powiązane ze sobą etapy, które Doktorant tytułuje odpowiedni: *dobro do odzyskania* i *odrodzenie w pięknie*. Pierwszy odsłania podstawowe założenia hermeneutyki, która doprowadziła Jana Pawła II do



teologii ciała i w niej się wyraziła. Drugi zaś to przyczynek do pedagogiki teologii ciała. Od samego początku rozprawy stało się coraz bardziej jasne, że jej Autor dąży ostatecznie do ukazania praktycznego piękna i użyteczności teologii ciała, odkrytych szczególnie w istotnej dla niej podwójnej perspektywie uniwersalistycznej i eschatologicznej. Całość rozważań wskazuje w jaki sposób Jan Paweł II przekroczył manicheizm, ową wciąż obecną i aktywną herezję zakłócającą prawidłową percepcję trynitarnych planów dotyczących zbawienia i ciała.

Taka konstrukcja rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Dowodzi ona nie tylko dogłębnej znajomości przedmiotowej myśli papieża Wojtyły, ale także posiadania wystarczających kompetencji Doktoranta z zakresu wiedzy teologicznej, jak i samodzielnej pracy naukowej. Struktura rozprawy doktorskiej Jacka Olszewskiego jest przejrzysta, klarowna i logiczna. Pozwala wyrazić całość zagadnień istotnych dla zaproponowanego tematu pracy.

3. Ocena merytoryczna rozprawy

Rozprawa posiada wiele pozytywnych i cennych momentów składających się na jej całość i ostateczny kształt oraz wartość naukową i duszpasterską.

- a. Jej wybitnym osiągnięciem jest zauważenie i konsekwentne dowodzenie istnienia dwóch zasadniczych wymiarów znaczeniowych Wojtyłowskiej teologii ciała: uniwersalnego i eschatologicznego. Autor wykazał, że tylko przy ich uwzględnieniu można dotknąć istoty przekazu zawartego w teologii ciała przez jej pomysłodawcę i twórcę. To rzeczywisty i znaczący wkład Olszewskiego w studia nad teologią ciała, która zbyt często bywa redukowana do pola zagadnień z dziedziny płciowości i małżeństwa widzianych jedynie w horyzoncie współczesnych problemów i wyzwań. Dodatkowo, Autorowi rozprawy udało się pokazać dogłębnie teologiczny charakter teologii ciała.
- b. Praca jest dogłębnie erudycyjna – Doktorant udowodnił, że posiada znacząco pogłębioną wiedzę w dziedzinie filozofii i teologii. Rozciąga się ona od najnowszych teorii fenomenologicznych (Levinas, Marion), przez dane egzegezy współczesnej, aż do szerokiej refleksji dogmatycznej i to nie tylko w przestrzeni jednej konfesji (Barth, Sołowjow, Bierdiajew, Zizioulas).
- c. Należy podkreślić, że rozprawa jest bardzo twórcza. Jej Autor postawił sobie bardzo ambitny cel: nie chodzi w niej jedynie o prezentację materiału, o jakąś szkolną rozprawkę. Jacek Olszewski chce nie tylko pokazać, co rzeczywiście znajduje się wewnątrz teologii ciała, ale także postawić na jej podstawie zasadnicze pytania systematyczne. Autor szuka zrozumienia, nie ogranicza się tylko, jak często bywa, do prezentacji. Właśnie dlatego rozprawa jest bardzo twórcza, co, jak pokażę poniżej, pociąga za sobą również pewne problemy. W tym miejscu należy jednak podkreślić i dobrze ocenić perspektywy badawcze przyjęte jako założenia konstrukcyjne w ocenianej pracy.
- d. Wyraźnie można dostrzec pewnego rodzaju predylekcję Doktoranta do wyjaśnień i ujęć egzystencjalnych. Za analizami przez niego prezentowanymi kryją się konkretne egzystencjalne i teologiczne pytania. Co więcej, wydaje się, że Autor powinien zwrócić w przyszłości więcej uwagi na metodę fenomenologiczną. Oceniany tekst wykazuje bowiem, że posiada on w tym względzie wyraźne zdolności. Wysoko oceniam w rozprawie te wszystkie jej momenty, które dowodzą, że o. Olszewski rozumie egzystencjalną naturę teologii, która może zostać ukazana i rozwinięta między innymi dzięki konsekwentnemu stosowaniu elementów metody fenomenologicznej.
- e. Za bardzo ciekawy i poszerzający teologiczne perspektywy uważam podrozdział trzeciej części rozprawy, dotyczący przeobóstwienia człowieczeństwa i zastosowania do jego opisu teologii *Pieśni*. Skojarzenie eschatologicznego wymiaru teologii ciała z tajemnicą



przebóstwienia i ujęcie tej ostatniej z punktu widzenia teologicznej narracji Pnp zdaje się zawierać bardzo twórczą i oryginalną ideę.

Między problemami merytorycznymi wskazać należy przede wszystkim następujące:

- a. Stwierdzenia o komplementarności Boga i człowieka (zob. s. 15, 38), natur w Chrystusie oraz osób boskich (s. 20) budzą poważne wątpliwości. Komplementarność zakłada pewną formę niekompletności. Tymczasem w Trójcy Świętej każda z osób jest pełnym Bogiem. Rozumiem, że w ludzkim świecie i w teologii ciała mężczyzna i kobieta są komplementarni i że komplementarność ta wynika z korelat trynitarnych: w swojej wspólnotce mają analogicznie wyobrażać pełnię Boga. Ta stworzona komplementarność, istniejąca *de facto* we wspólnotce mężczyzny i kobiety, nie wymaga tego, żeby osoby w Bogu traktować jako wielkości komplementarne. W relacjach boskich nie chodzi o uzupełnianie braków i niepełności.
- b. Nie widać w jaki sposób można przełożyć neochalcedońską doktrynę Maksyma o zjednoczeniu osobowym dwóch natur w Chrystusie na relację dwóch stworzonych osób. Czytelnik ma wrażenie, jakby Doktorant nie zrozumiał struktury dogmatu Chalcedońskiego i pojęć w nim użytych. W Chrystusie *communio personarum* oznacza zjednoczenie osobowe (w osobie boskiej) dwóch natur (boskiej i ludzkiej). Czym zatem ma być ludzka osobowość Chrystusa (zob. s. 31)? W świecie stworzonym, w małżeństwie chodzi o komplementarność dwóch osób o tej samej naturze. Chodzi tu zatem o dwa różne zjednoczenia, o dwie różne wspólnoty. Natura i osoba wszak to nie to samo, a konieczność ich rozróżniania odkryła teologia na długo wcześniej przed Maksymem. Na uwagę w tym względzie zasługują szczególnie teolodzy IV wieku z Kapadocji. Wygląda na to, mając w pamięci również wcześniejszą uwagę dotyczącą teologii trynitarniej, że Doktorant nie rozumie do końca języka analogii i jego kluczowości w przenoszeniu zagadnień z tajemnicy Boga w świat stworzony. Podstawowa intuicja o tym, że cały świat stworzony jest śladem i obrazem życia Bożego jest bez wątpienia właściwa, jednak w momencie jej aplikacji Autor ma tendencję do pójścia zbyt daleko, zapominając jak ostrożni byli Ojcowie w kwestii przenoszenia obrazowania życia Trójcy z perspektywy małżeństwa i rodziny.
- c. Wątpliwości budzi również – jak już wspominałem w pierwszej części niniejszej recenzji – dialogowanie Doktoranta z autorami innymi niż bohater rozprawy, czyli papież Wojtyła. Nie chodzi o sam fakt, ale o sposób ich wprowadzania i posługiwania się ich ideami. Rozprawa charakteryzuje się w tym względzie pewnego rodzaju beztróską. Autorzy Ci zostają często wprowadzani bez koniecznych wyjaśnień kontekstu (czasowego, ideologicznego, wyznaniowego) ich tekstów względem tych, które określają pisma Jana Pawła II. Dodatkowo są oni analizowani często nie ze swoich własnych tekstów tylko przez interpretacje innych autorów (Maksym przez Balthasara, Zizioulas przez Kowalczyka, etc.). Czytelnikowi niełatwo zorientować się jak wprowadzani autorzy i analizowane teksty odnoszą się do korpusu Wojtyłańskiego, czy są dowodami na prawdziwość przemyśleń papieskich, czy je poszerzają. **Z tego powodu, uważam, że rozprawa powinna zostać opublikowana, chociaż nie w obecnym kształcie. Warunkiem koniecznym takowej publikacji, moim zdaniem, jest uporządkowanie odniesień do innych autorów, tak aby zawsze intuicje Wojtyły w sposób wyraźny były pierwszym przedmiotem analiz i punktem wyjścia, odwołania zaś do innych autorów były wprowadzane starannie, jako poboczne. Chyba, że Autor w istocie rzeczy zamierzył szerzej zakrojoną pracę, w której Wojtyła i jego teologia ciała jest jedynie podstawową intuicją rozbudowywaną przez odniesienia do innych tekstów.**
- d. Brakuje dokładnego i całościowego przedstawienia genezy i treści *Medytacji*, o których Doktorant deklaruje wielokrotnie, że są kluczem interpretacyjnym dla *Katechez* i teologii ciała. Problemem może być również i to, że doktorant *de facto* sugeruje istnienie związku między *Medytacją* a *Katechezami* w zamyśle ich autora. Na s. 17 pojawia się nawet stwierdzenie: „dopiero gdy podda się dogłębnej analizie tekst *Medytacji*, można wyciągnąć wniosek o sposobie interpretowania przez jej Autora tajemnicy komunii mężczyzny i kobiety,



opisanej w Katechezach środowowych”. Takie stwierdzenie sugeruje, że *Katechezy* same w sobie nie posiadają właściwego klucza hermeneutycznego pozwalającego je interpretować. Może jednak bardziej chodzi tu o pewien historyczny rozwój rozumienia.

4. Zagadnienia do dyskusji

Proponuję następujące zagadnienia do dyskusji:

- a. Unia hipostatyczna a stworzona różnica płciowa.
- b. Różnice między osobowym życiem Trójcy i wspólnotą osób stworzonych.

5. Wniosek końcowy

Zgodnie z art. 187 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024.1571 t.j.) i zaleceniami Rady Doskonałości Naukowej zawartymi w poradniku dla recenzentów opublikowanym w roku 2022, s. 8-9, **uważam, że omawiana rozprawa doktorska mgr. lic. Jacka Olszewskiego spełnia kryteria stawiane tego rodzaju pracom i wnoszę do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz do publicznej obrony.**



Ks. Robert J. Woźniak

Kraków 10.01.2026